

Aleg. 90.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi lekarzy krajowego szpitala powszechnego we Lwowie w przedmiocie pomnożenia służby lekarskiej pomocniczej.

Wysoki Sejmie!

Relacją z dnia 20. lutego b. r. l. 177 przedstawia nam Dyrektor powszechnego szpitala z usilnem poparciem dołączoną ./- tu petycyę lekarzy szpitala lwowskiego o pomnożenie posad płatnych lekarzy pomocniczych.

W petycyi tej proszą lekarze o pomnożenie posad lekarzy pomocniczych z 12 na 21.

Z uwagi atoli na przyszłe zasilenie służby lekarskiej przy szpitalu lwowskim przez asystentów klinicznych Wydziału lekarskiego, niemniej na projektowane rozporządzenie ministeryalne, zobowiązujące dyplomowanych lekarzy do odbywania jednorocznej służby w szpitalach przed rozpoczęciem praktyki, uważamy żądanie tak znacznego podwyższenia etatu służby pomocniczej lekarskiej za nieuzasadnione. Wydział krajowy wszakże uznać musi, że ze względu na bardzo znacznie zwiększoną i ciągle postępującą frekwencyę chorych w szpitalu lwowskim, dotychczasowa liczba sił lekarskich pomocniczych jest niewystarczającą.

Potrzebę zaradzenia i to w czasie jak najbliższym niedostatkowi sił lekarskich uzasadniają w sposób przekonywujący daty statystyczne o ruchu chorych, porównane z etatem służby lekarskiej pomocniczej uchwalonym w roku 1875. Etat ten ustanawia 7 sekundaryuszów i 4 asystentów dla zakładu chorych, nie licząc sekundaryusza dla zakładu położnic, którego praca zupełnie jest oddzielną.

I tak, gdy w roku 1874, z którego daty o ruchu chorych służyły za podstawę do uchwalenia etatu, wynosiła ilość chorych 5.435 a dni leczenia było 146.790, wzmógł się obecnie stan chorych do cyfry 11.444 z ilością dni leczenia 236.915.

Wynika stąd, że liczba chorych i dni leczenia zwiększyły się w dwójnasób, podczas gdy personal służby lekarskiej pomocniczej pozostał w dawnych granicach z przed laty 18-tu i skutkiem tego nie może żadną miarą podoląć zwiększonej tak dalece pracy.

Niedostateczność sił lekarskich wywiera ujemny wpływ w podwójnym kierunku. Lekarz nie będąc w stanie opanować ogromu pracy, nie może poświęcić każdemu choremu tyle czasu, ile jego choroba wymaga, a nadto wyzyskać należyćie i z pożytkiem dla nauki przedstawiającego się mu materyału.

Anormalny stosunek sił lekarskich pomocniczych do liczby chorych udowadniają dosadniej jeszcze cyfry zaczerpnięte z dat o ruchu chorych w innych szpitalach powszechnych:

Szpital na Wiedeniu posiada 16 lekarzy pomocniczych na 7.048 chorych, a 183.513 dni leczenia, na jednego lekarza przypada zatem dziennie 31 chorych.

Szpital Rudolfa posiada 21 lekarzy pomocniczych na 9.207 chorych a 260.062 dni leczenia, na jednego lekarza przypada zatem dziennie 34 chorych.

Szpital wiedeński powszechny posiada 38 lekarzy pomocniczych na 26.258 chorych, a 676.585 dni leczenia, na jednego lekarza przypada zatem dziennie 47 chorych.

Niekorzystniej już pod względem obsługi lekarskiej pomocniczej postawionym jest:

Szpital św. Łazarza w Krakowie, który posiada 10 lekarzy pomocniczych na 7.710 chorych a 205.122 dni leczenia, na jednego lekarza przypada bowiem dziennie 56 chorych.

Z tego też powodu przedstawiamy Wysokiemu Sejmowi równocześnie oddzielne sprawozdanie z wnioskiem o utworzenie jeszcze jednej posady sekundaryusza II klasy przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Najgorzej zaś zaopatrzonym jest w obsługę lekarską *Szpital powszechny we Lwowie*, który posiada bez zakładu położnic 11 lekarzy pomocniczych na 11.444 chorych a 236,915 dni leczenia.

W szpitalu tym przypada bowiem na jednego lekarza dziennie średnio 59 chorych.

Przy takim stanie rzeczy niepodobnem jest lekarzowi, pracującemu choćby z największym poświęceniem, uczynić zadość obowiązkom służby i zbadać należycie każdego chorego i podjąć nadto czynnościom kancelaryjnym.

Dodać tu jeszcze winniśmy, że szpital lwowski z powodu ciągłego przepełnienia wydała chorych, jak tylko stan ich na to pozwala, chociażby według wskazówek nauki należało pozostawić ich jeszcze czas jakiś w zakładzie jako rekonwalescentów.

Gdyby więc przeciętny pobyt chorych był tak długim jak w innych szpitalach, wówczas liczba chorych i dni leczenia okazałaby się jeszcze wyższą.

Pomimo jednak skracanego o ile możności pobytu chorego w zakładzie, nie należały do rzadkich wyjątków dni, w których jeden lekarz pomocniczy szpitala lwowskiego miał 60 a nawet do 80 chorych dziennie do obsługi.

Obecny stan chorych w szpitalu lwowskim wymaga więc nieodzownie dwóch stałych lekarzy pomocniczych na każdym oddziale, czyli dla 7 istniejących oddziałów 14 lekarzy.

Etat lekarzy pomocniczych uchwalony w 1875 roku obejmuje tych posad tylko 11, wskutek czego okazuje się konieczna potrzeba utworzenia jeszcze trzech posad lekarzy pomocniczych po 500 zł. rocznie.

Wobec niedalekiej już chwili otwarcia fakultetu medycznego na wszechniczy lwowskiej, przy którym ustanowieni będą asystenci kliniczni, odpowiedniejszym będzie podział lekarzy pomocniczych szpitala lwowskiego na sekundaryuszów klasy I i II. zamiast jak dotąd na sekundaryuszów i asystentów, a to tak dla odróżnienia ich od asystentów klinicznych wydziału lekarskiego, nie mniej dla ujednostajnienia z etatem szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Z tych więc powodów oświadcza się Wydział krajowy za stosowną zmianą nazwy w etacie posad i płac krajowego szpitala we Lwowie.

Ze względu na przytoczone powyżej okoliczności przedstawia Wydział krajowy następujące wnioski:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. W ustanowionym przez Sejm krajowy w roku 1875 etacie posad przy szpitalu lwowskim w ustępie B. służba lekarska a) dla zakładu chorych ma być pod poz. 4-tą „siedmiu sekundaryuszów I. klasy“, zaś pod poz. 5-tą „siedmiu sekundaryuszów II. klasy“, (zamiast czterech asystentów).

II. Do budżetu krajowego szpitala powszechnego we Lwowie na rok 1892 wstawia Sejm jako wydatek w rub. I. poz. 5. kwotę 3.000 zł. na płace dla siedmiu sekundaryuszów klasy II.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 26. lutego 1892.

Marszałek krajowy:

Sanguszko w. r.

Sprawozdawca:

Dr. Franciszek Hoszard w. r.

Członek Wydziału krajowego.

O d p i s

petycyi lekarzy szpitala powszechnego we Lwowie wystosowanej do Wysokiego Sejmu krajowego o pomnożenie posad płatnych przy tymże szpitalu.

Wysoki Sejmie!

Niżej podpisani lekarze szpitala krajowego we Lwowie ndają się do Wysokiego Sejmu z uprzejmą prośbą o laskawe pomnożenie posad płatnych przy tymże szpitalu, uzasadniając takową jak następuje:

Liczba lekarzy płatnych według postanowienia Wysokiego Sejmu z r. 1875 ustanowiona, pozostaje wciąż niezmienioną aż do dnia dzisiejszego, mimo, że liczba chorych w szpitalu lwowskim czyni ją dziś zupełnie niewystarczającą. Gdy bowiem w zwyż wymienionym roku liczba lekarzy była przybliżoną do zwykłych stosunków i przeciętnego ruchu chorych w innych szpitalach, to obecnie przy zwiększonej frekwencyi i przepelnieniu, siły lekarskie okazują się za szczuple i niewystarczające do podolania zwiększonym obowiązkom.

Zanim przejdziemy do dat statystycznych szpitala lwowskiego, ośmielamy się w celu poparcia naszej prośby i wykazania, o ile ten szpital jest w stosunku do innych szpitali upośledzony, przedstawić Wysokiemu Sejmowi daty wzięte ze sprawozdań szpitali: krakowskiego, tryesteńskiego i wiedeńskich.

W szpitalu krakowskim liczba lekarzy pomocniczych jest stosunkowo daleko większą, jak w szpitalu lwowskim, bo na jednego lekarza przypadało w 1889 roku 694 chorych, pomimo, że ruch chorych był wtedy nadzwyczajny, bo dochodził liczby 7641 chorych na jedenastu lekarzy pomocniczych.

W tryesteńskim „Spedale civico di Trieste“ przypadało w tymże roku 1889 na jednego lekarza 538 chorych, jako przecięta liczba z 8075 chorych na 15 lekarzy pomocniczych płatnych.

Szpital wiedeński Rudolfa wykazuje w roku 1889 liczbę chorych 8109, a w roku 1890 liczbę 7585 na 22 lekarzy pomocniczych, czyli, że na jednego lekarza przypada 368·5 a względnie 349 chorych.

Szpital we Wiedniu wykazuje w roku 1889 na 16-tu lekarzy pomocniczych płatnych liczbę chorych dochodzącą do 6057 czyli cyfrę przeciętną 388 chorych.

Ten stosunek tak korzystny nigdy w szpitalu lwowskim nie miał miejsca, bo nawet w roku 1876, kiedy to liczba lekarzy płatnych przez Wysoki Sejm jako normalna ustanowioną została, nawet wtedy na jednego lekarza przypadało rocznie 593 chorych z liczby ogólnej 7118. Od tego czasu liczba chorych wzmagą się rok rocznie i to do tego stopnia, że już w roku 1880 na jednego lekarza przypadało rocznie 816 chorych, (ogólna liczba 9787) w roku 1885 rocznie 900, (10801)

a w roku 1890 już 954 na ogólną liczbę 11449 chorych. W roku zeszłym t. j. 1891 liczba chorych doszła do niebywałych nigdy rozmiarów, a mianowicie księgi wykazują liczbę 12.538, z czego na jednego lekarza wypada przeciętnie 1045, a więc prawie dwa razy tyle co w roku 1876.

Tak więc wzrastająca ciągle liczba chorych pociąga za sobą stosunkowe powiększenie pracy w szpitalu lwowskim i to w takim stopniu, że obecnie lekarz, wysilając swe siły w szpitalu, nie jest w stanie nadmiernym potrzebom uczynić zadość.

Twierdzenie nasze co do przeciążenia pracą popiera i ta okoliczność, że w obec niewielkiej liczby lekarzy przypada co kilka dni nużąca i pełna odpowiedzialności 12 godzinna służba dyżurna, a w końcu że w obec utworzenia dwóch nowych oddziałów w szpitalu, a mianowicie jednego dla osób nerwowych i obserwacyjnego dla umysłowo chorych, a drugiego dla chorób zakaźnych, a więc w obec tylekroć zwiększonej pracy i odpowiedzialności, liczba lekarzy pomocniczych nie została powiększoną.

Jasnym więc jest, co też każdy w obec nieubłaganych dat statystycznych przyznać musi, że lekarz w obec takiego ogromu pracy nie jest w stanie jej w zupełności odpowiedzieć.

Cierpią więc z powodu braku sił lekarskich lekarze i chorzy; pierwsi, że zużywając swe siły nie mogą pracować z postępem nauki i wyzyskać należycie przedstawiającego się im materiału naukowego; drudzy zaś, ponieważ lekarz nie jest w stanie poświęcić każdemu choremu tyle czasu, ile jego choroba wymaga.

Cheąc zatem przywrócić stosunki, które w roku 1876 za normalne i obowiązujące uznane zostały, musiałaby liczba lekarzy pomocniczych płatnych, w stosunku do ruchu chorych w owym roku zostać podniesioną z liczby 12 na 21, a wtedy dopiero daną byłaby lekarzom możliwość odpowiedniego rozkładu i wypełniania obowiązków z sumiennością i gruntownością, jakie w obec stosunków w innych szpitalach powinny i we lwowskim mieć miejsce.

Prosimy zatem i żywimy niepłonną nadzieję, że Wysoki Sejm raczy do naszej prośby się przychylić i rozebrawszy nasze słuszne powody powiększyć liczbę płatnych lekarzy pomocniczych przy szpitalu krajowym, a przez to ulżyć w ciężkich obowiązkach nam, którzy zdrowie i pracę krajowi w ofierze niesiemy.

Prof. Dr. Adam Czyżewicz w. r., Dr. Ziembicki, prymaryusz od. chir. w. r., Dr. Króweczyński w. r., Dr. Widmann w. r. Dr. E. Machek w. r., Dr. Edward Sawicki w. r., Dr. Wiktor Opolski, prymaryusz II. oddz. chor. wew. w. r., Dr. Józef Rożanski w. r., Dr. Edward Mukowicz w. r., Dr. A. Chomin w. r., Dr. Kazimierz Sobolewski w. r., Dr. Oswald Zion w. r., Dr. Filip Riwezes w. r., Dr. C. Ulmann w. r., Dr. Bogusław Zawadzki w. r. Dr. Stahlberger w. r., Dr. Urieb w. r., Dr. Teodorowicz w. r., Dr. Dekański w. r., Dr. Kuhn w. r., Dr. Krzyżanowski w. r., Dr. Swiątkiewicz w. r., Dr. Hellmaun w. r., Dr. Wechsler w. r., Dr. Kieki w. r.,
